

DZS-D

1984, wrz. 29 35, 38-41 + nuspec
X, 33

BIULETYN INFORMACYJNY

4400



986289

Nr 29-30
styczeń 1984r.Pismo Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Wrocławskiej
SPISANE BEDA CZYNY I ROZMOWY ...

KOMUNIKAT UKK

W drugiej połowie stycznia UKK rozpatrzyła i przyjęła bilans z działalności finansowej uczelnianej organizacji NSZZ "S" Politechniki Wrocławskiej w roku 1983. Bilans przeprowadzony został w kwotach bezwzględnych. Rozliczeniu poddano sumę składającą się z składek członkowskich w r. 1983, kwot pozostałych z r. 1982 oraz kwoty 68.230zł będącej sumą wpłat adresowanych na pomoc represjonowanym. Przyjmując sumę podlegającą rozliczeniu za 100%, wydatki w 1983r. kształtowały się następująco /mimo wielu wątpliwości publikujemy dane w skali względnej/: zasiłki statutowe /płatne od marca 83/ - 13,60%, pomoc pracownikom Politechniki - 17,91%, pomoc studentom 5,52%, pomoc represjonowanym spoza Uczelni - 16,85%, wydawnictwa + ~~bibli~~ + biblioteki - 7,42%, inne /m.in. gwarantowane pożyczki/ - 2,81%. Na rok 1984 przechodzi 35,88%. Stwierdzono bilansowo wpływów i wydatków. Regularnie składki opłaca mniej niż 50% członków "S" z przed grudnia 1981. Wpłaty ze składek członkowskich były o kilkanaście procent wyższe niż w r. 1982.

Uczelniana Komisja Koordynacyjna Pol.Wr.

ŻYCZENIA. W grudniu wpłynęły do UKK dla członków "S" w Polit.Wrocł. "Życzenia spokojnych Świąt i nadziei na lepsze jutro" od "S" Akademii Rolniczej. W imieniu naszej Organizacji Zakładowej dziękujemy, śląc jednocześnie dla "S" AR życzenia znaczącego postępu w r. 1984 w realizacji zamierzeń jakże bliskich naszym zamierzeniom.

JAK MINAŁ 15 GRUDNIA W POLITECHNICIE WROCŁAWSKIEJ. 15 grudnia minęła druga rocznica strajku w Politechnice Wrocławskiej /6ciślej - rozbicia strajku rozpoczętego 13.XII/ będącego wyrazem protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i podeptaniu porozumień sierpniowych. Zgodnie z wezwaniem ARO NZS i UKK, przed południem i w godzinach popołudniowych w holu Gmachu Głównego panował ożywiony ruch. Wg. szacunkowych danych przez hol przewinęło się ok. 800 osób więcej /nie licząc tzw. obstaw/ niż w inny dzień roboczy. Mimo względnie niewielkiego udziału studentów i pracowników w tej manifestacji, uważamy ją za w pełni udaną. Z jednej strony - że aż tylu zdecydowało się na udział w niej mimo bardzo silnej, skoncentrowanej obstawy gmachu i holu, z drugiej strony - właśnie dzięki tak liczniemu "udziałowi" funkcjonariuszy MO /w otoczeniu Politechniki co 100 m patrol 3-6 niebieskich/ oraz jeszcze liczniejszemu "udziałowi" cywilnych bezpieczeństwa. Oni demonstrowali, pokazując jak bardzo władze boją się naszej postawy, naszej solidarności i naszej pamięci. Rejon Politechniki był "niebieski", oprócz samochodów milicyjnych było wiele samochodów "dościgniętych" i "naprawczych" a strategiczna obstawa Uczelni rozciągała się od mostu Grunwaldzkiego po most Zwierzyniecki z całym pl. Grunwaldzkim włącznie. W holu Gn.Gł. pod filarami demonstrowały 5-6 osobowe grupy SB-ków w wieku lekko postudenckim, a również silna grupa fotograficzna SB złożona z 5 aparatów, tyluż lamp błyskowych i przynależnych im osób. Mieli oni za zadanie uwiecznić każdego, kto zbliży się do tablicy zasłużonych - miejsca śmierci śp. T. Kosteckiego. O strachu jaki panował w ogniwach władzy niech świadczy fakt ostrego pogotowia w KU PZPR oraz we wszystkich pionach administracyjnych, zarządzanego przez gen. Mazura. Od nocny 14/15 grudnia na terenie Gn.Gł. ukryta została uzbrojona grupa operacyjna ZOMO w ubraniach cywilnych. Dochodziło do farsowych zająć między SB-kami a osobami wchodzącymi do budynku z kwiatami /w jednej z sal odbywała się obrona poprawy doktorskiej ktoś w budynku obchodził imieniny, zatrzymano również panią, która kupiła

986 289

kwiaty na polecenie rektora/. Do najsilniej pilnowanych miejsc należał pomnik profesorów lwowskich, krążyły w jego pobliżu milicyjne patrole, stały nyski milicyjne i suki. Głównym ich zadaniem było niedopuszczenie do złożenia kwiatów pod pomnikiem, co byłoby przecież działaniem na szkodę państwa i sąsiedztwa międzynarodowych - dwie pracownice z administracji, które chciały złożyć kwiaty, zostały natychmiast przewiezione na przesłuchanie do WUSW, legitymowano niektórych, zwłaszcza młodych przechodniów. Grupa pracowników Politechniki złożyła 15 XII kwiaty na grobie śp. Tadeusza Kościńskiego. Informacji o 16 grudnia nie podajemy - przyniosła je prasa regionalna.

OD-NOWA W INSTYTUCIE NAUK EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH /I-22/. Na prośbę Czytelników podajemy informacje o najnowszej historii instytutu I-22 w oparciu o redakcyjne archiwum /"Spisane będą czyny i rozmowy..."/. Smutna to będzie lektura.

Przypominamy, że jesienią 1981r. Instytut Nauk Społecznych podzielił się na dwa - Nauk Społecznych i Nauk Ekonomicznych. Po wprowadzeniu stanu wojennego i rozbićiu przez ZOMO strajku protestacyjnego Politechniki, pracownicy ISN uchwalili i przekazali Rektorowi protest przeciwko wkroczeniu na teren Uczelni milicji oraz podjętej przez nią akcji. Na początku stycznia, na wniosek KU PZPR mianowany przez ministra nowy rektor odwołał ze stanowiska dyrektora INS doc. J. Woleńskiego i obydwie instytuty połączył w jeden - Nauk Ekonomiczno-Społecznych z dyrektorem doc. K. Błahutem. Wkrótce doc. Błahut poinformował pracowników Instytutu, że na wniosek KU PZPR w wyniku utraty kwalifikacji do prowadzenia dydaktyki zostają zawieszeni: doc. J. Goćkowski, doc. J. Woleński, dr. A. Drozdek, dr. C. Dudka, dr. C. Karkowski, dr. M. Moszkowicz, dr. G. Przybyło, dr. C. Sniętychowski, dr. Z. Szalbierz, dr. J. Szczygielski, mgr J. Depczyńska, mgr M. Gabryel, mgr A. Graczyk, mgr J. Ławniczak, mgr W. Winciorek /15 osób/. Ponadto dyr. Błahut zapowiedział, że wystąpi o zwolnienie tych osób. W marcu 1982 doc. Błahut "odwiesił" czterech z wymienionych pracowników, sześciu otrzymało wypowiedzenie a mgr Depczyńską przeniesiono do Biblioteki Głównej /nie można jej było zwolnić bo jest samotną matką/. Ze zwalnianych trzech udało się w różny sposób wybronić, trzech mimo odwołań musiało odejść /dr. Dudka, dr. Przybyło, mgr Ławniczak, ten ostatni został internowany w czasie, gdy jego sprawa była w Komisji Rozjemczej/. Ponadto dr. Karkowski zdażył przed otrzymaniem zwolnienia przenieść się na Uniwersytet /następnie wyjechał z kraju/. Nieco później wypowiedzenie otrzymały jeszcze dwie osoby: ~~dr. Drozdek, który~~ dr. Drozdek, który w wyniku tego zdecydował się wyjechać z kraju /miał pracę habilitacyjną w drukarni/, i dr. Kałuszyńska, której zwolnienie zostało po pewnym czasie cofnięte. Jednocześnie na wniosek doc. Błahuta Rektor wystąpił do ministra o zwolnienie docentów Goćkowskiego i Woleńskiego /docentów może zwolnić tylko minister/, Minister zgodnie z ustawą powołał odpowiednią komisję, która - uznajmy to za dowód przyzwyczajenia jej członków - nie zdażyła się zebrać w terminie umożliwiającym zwolnienie i do zwolnienia nie doszło.

Ten pobieżny opis represji w I-22 w pierwszym półroczu stanu wojennego należałoby uzupełnić wieloma faktami, np. stałym straszeniem wielu pracowników zwolnieniem z pracy, przyjęciem za zosadę, że dydaktyka ma służyć polityce a nie celom kształcącym i poznawczym i wprowadzenie w tym duchu zmian w programach nauczania bardziej gorliwie, niż chciało ministerstwo. W całej akcji represyjnej wyróżniali się gorliwością i skuteczstwem oprócz doc. Błahuta także doc. Mejsbaum, doc. Karpiński i dr. Klich. Pono przy tym bardzo, aby sprawy nie nabrały rozgłosu. Np. nie dopuszczono do dyskusji w Senacie /sprawy I-22 podnosiła tam odważnie dr. Kałuszyńska/, Rada Naukowa instytutu nie była zwoływana aż do grudnia 1982. Rektor Schroeder kilkakrotnie oświadczał, że faktyczną kontrolę nad I-22 sprawuje nie on a KU oraz KW PZPR /przypominamy, że I sekretarzem KU był wtedy doc. Wołoch/. Postępowanie wobec represjonowanych wykroczało nawet poza przepisy stanu wojennego i było surowsze, niż w innych znanych nam szkołach.

Od opisanego okresu panujące w I-22 atmosfera straszenia, intryg przeciwko pracownikom i stwarzania utrudnień wszystkim nie odpowiadającym dydaktyce - nie zmienia się. Stosunki w Instytucie zilustrujemy kilkoma

faktami. Doc. Błahut ukrywał za zaproszenia na krótkoterminowe wyjazdy za granicę i ogólnie stwarzał trudności przy takich wyjazdach. Była to zapewne realizacja zasady, że polityka kadrowa w I-22, a więc m.in. staże krajowe i zagraniczne, musi być podporządkowana realizacji zadań politycznych, do których mają się sprowadzić zadania dydaktyczne. Gdy powstawały wronie związki, dr. Klich /I sekretarz PZPR w I-22/ oświadczył, że muszą się do nich zapisać wszyscy członkowie PZPR jeżeli chcą uniknąć konsekwencji. Doc. Błahut nie zgodził się na podjęcie w r. akad. 1982/83 zajęć przez tych pracowników zawieszonych od marca 82, których nie udało mu się dotychczas usunąć z Uczelni. Rektor /prof. Kępszak/ powołał specjalny zespół badawczy, w którym zatrudniono tych pracowników przenosząc ich na etaty badawcze i ..., nie obejmując powyższymi wynagrodzeń wprowadzaną w szkołach wyższych. Dopiero niedawno dwaj z nich: doc. Goćkowski i doc. Woleński, zostali przeniesieni do innych jednostek i powrócili na etaty nauk.-dydaktyczne. W r. 1983 szczególnym szykanom inicjowanym przez doc. Mejsbauma zostali poddani dr. T. Grabińska i dr. M. Zabierowski. ~~Wzwyżkami~~ ~~tychże~~ M.in. skierowano do Komisji Dyscyplinarnej wnioski o karne zwolnienie z pracy dr. Grabińskiej za porzucenie pracy i inne przewinienia. Komisja wydała orzeczenie uniewinniające. Wynik ten i sama rozprawa skompromitowały tylko wnioskodawcę - doc. Błahuta. Inną wymowną ilustracją stosunków w I-22 jest sprawa dr. Sliwińskiego. Na wiosnę 1983, na zebraniu w Instytucie zaprotęstował on przeciw metodom wprowadzonym w zespole przez doc. Karpińskiego. Odsunięto go za to od dydaktyki i wręczono wypowiedzenie w trybie dyscyplinarnym. Dr. Sliwiński odwołał się oczywiście do Komisji Rozjemczej i wystąpił do Rektora o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciw prof. Błahutowi. Obie sprawy w toku.

Tak w dużym skrócie można opisać dwa ostatnie lata w I-22. Pisaliśmy o nich dwukrotnie znacznie krócej. Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Doc. Błahut został niedawno profesorem. Nie zabieramy głosu w sprawie jego kwalifikacji naukowych, abstrahujemy też od jego poglądów politycznych, a ubolewamy bardzo nad tą nominacją ponieważ kwalifikacji moralnych - jakich oczekuje się od ludzi osiągających ten tytuł - nie ma on wcale.

LIST OD CZYTELNIKA. Do redakcji wpłynął 4-stronnicowy list Czytelnika z datą 26 XII 83; polemizujący z treścią notatki "Rektorskie spotkanie" wydrukowanej w BI, nr 27-28, i zarzucający nam tendencyjne sformułowania w niej zawarte. Przytaczamy obszernie fragmenty listu, poszerzające informacje z naszej notatki i dające Czytelnikom pełniejszy obraz spotkania...

"... W pierwszej części spotkania Rektor rzeczywiście poruszył dwie podstawowe sprawy: 1) regulaminy rzd wydziałów i instytutów; 2) reforma dydaktyki. Jeżeli idzie o pierwszą sprawę, to ograniczył się do zasygnalizowania problemu. Podkreślił wagę tych regulaminów w funkcjonowaniu wydziału i instytutu oraz możliwość kształtowania tych regulaminów przez niesamodzielnych nauczycieli akademickich - członków rad.... Większą część swego wystąpienia Rektor poświęcił zagadnieniom reformy dydaktyki, /tzw. kształcenie zindywidualizowane i problemowe/ i uzasadnił potrzebę dokonania takiej reformy. Nieprawdą jest, że Rektor powiedział, że poprzednia reforma dydaktyki w Uczelni była fatalna /od. red.: rzeczywiście Rektor nie użył tego słowa/. Rektor nie oceniał przeszłości, zajął się tylko oceną obecnego stanu Uczelni pod względem osobowym i materialnym. Wykazał, że Uczelnia ma takie warunki, niezbędne do przeprowadzenia reformy w zamierzonym kierunku. Można oczywiście z uzasadnieniem Rektora nie zgadzać się, polemizować i wykazywać, że w jego rozumowaniu są liczne uproszczenia. ... Starał się przekazać słuchaczom swoją ocenę stanu Szkoły, dokonaną w oparciu o przyjęte przez niego kryteria porównawcze /liczba studentów, liczba pracowników nauk.-dydaktycznych, liczba zainstalowanych komputerów i pojemność ich pamięci operacyjnej/. Można dyskutować, czy w naszych warunkach społecznych, politycznych i ekonomicznych te kryteria są wystarczające. ..., Mnie ta ocena przekonuje i na podstawie swojej znajomości innych uczelni śmiem twierdzić, że jest ona rzetelna i obiektywna. ..., Mnie osobiście Rektor przekonał na tym spotkaniu o słuszności reformy dydaktyki w proponowanym kierunku. ..." W zakończeniu listu czytamy "Życzę Redakcji, aby w Nowym Roku 1984 wydała w swoim już wiele ciekawych numerów Biuletynu. Odgrywa on bardzo ważną rolę w życiu naszej Uczelni i dlatego powinien pisać tylko prawdę."

986239



Dziękujemy Czytelnikowi za list i życzenia i zapraszamy, że zamiarem naszym jest pisanie tylko prawdy. Zachęcamy Czytelnika do częstszego, piśmennego kontaktu z nami drogą, która okazała się skuteczną.

POSIEDZENIE SENATU W DNIU 12"01"1984r. Na wstępie Senat został poinformowany o ostatecznym zatwierdzeniu statutu Politechniki Wrocławskiej. Statut obowiązuje od 1 stycznia br. Następnie Senat zaopiniował wniosek o nadanie tytułu profesora zwyczajnego prof.nadzw. Zdzisławowi Sansonowiczowi /I-24, bezpartyjny, dr - 1964, hab.-1965, prof.nadzw.-1972/. Wynik głosowania: tak-51, nie-0, wstrz.-2. Zasadniczą część posiedzenia zajęła dyskusja nad ramowymi regulaminami wydziału i instytutu. Dyskutan-ci zwrócili uwagę n.in. na niekonsekwencje w rozstrzygnięciach i uprawnieniach, na merytorycznie niezasadnione zobowiązania wobec rady zakładowej /wg. projektu Rada Wydziału na uchwałę wnioski o nagrody Senatowi za działalność dydaktyczną po zasięgnięciu opinii rady zakładowej /?/, a dziekan dbać o zaspokojenie potrzeb socjalno-bytowych studentów i pracowników administracyjnych wydziału w porozumieniu z radą zakładową/. Podnoszono również sprawę składu komisji do spraw osobowych w instytutach /wg. projektu złożonej z dyrektora, I sekretarza PZPR oraz przedstawiciela zw. zawodowych/. Proponowano rozszerzenie składu o wybieralnych przedstawicieli poszczególnych grup pracowniczych. Dyskusja dotyczyła również problemu czym powinny być omawiane regulaminy ramowe. Prezentowano różne poglądy - poczynając od poglądu, że trzeba respektować statut Szkoły, który daje wydziałom i instytutom możliwość uchwalania własnych regulaminów, do poglądu, że trzeba uchwalić jednokrówy regulamin dla wszystkich wydziałów i instytutów. Rozpatrywano również regulaminy działania Senatu i komisji senackich i instrukcję obsługi prawnej. Na wniosek Rady Wydziału Chemicznego, Instytut Chemii Nieorganicznej i Pierwotków Rzadkich /I-5, nazwano inieniem prof.Włodzimierza Trzcińskiego.

NOWY DYREKTOR. Tow. dr Tomasz Łakomy, znany już Czytelnikom specjalistą od gaszenia świeczek i usuwania kwiatów z miejsca tragicznej śmierci Tadeusza Kościńskiego, został mianowany zastępcą dyrektora Centrum Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej. O kwalifikacjach dydaktycznych dr Łakomego świadczy fakt, że w październiku 1982r. otrzymał w Instytucie Fizyki zwolnienie z pracy z powodu złego wywiązywania się z obowiązków naukowych i dydaktycznych. Wybroniła go partia i obecnie, jak widać, Rektor docenił rozliczne talenty tow.Łakomego. Stałym miejscem pracy tow.Łakomego był zawsze Komitet Uczelniany, prawdziwa kuźnia kadr dydaktycznych i dyrektorskich.

SPROSTOWANIE. Doniesiono nam, że w poprzednim numerze BI p. Paliśny nieprawdziwą informację o udziale I sekretarza KU PZPR dr Myszkii w eskapadzie drużyny piłki ręcznej do RFN. Czytelników przepraszamy, tę część podanej informacji wyczerpnęliśmy z oficjalnej listy uczestników, sporządzonej przed wyjazdem; kopia tej listy jest w posiadaniu redakcji.

ODPOWIEDZI CZYTELNIKOM. Otrzymaliśmy już trzy listy w sprawie wyborów do rad narodowych, w których Czytelnicy proponują różne formy bojkotu wyborów oraz formy kontroli ich wyników. Syntetyczne wnioski z tych listów przekazywaliśmy do RKS-u. Obecnie prasa Solidarności przyniosła wiadomość o stanowisku TKK "S", jest to wezwanie do nie brania udziału w wyborach. Uchwała RKS Dolny Śląsk popiera to stanowisko i podaje informacje, jakie powinniśmy podjąć kroki w celu uświadomienia całemu społeczeństwu wagi tego bojkotu /tekst uchwały podał ZDnD/. Prosimy o listy z propozycjami haseł i sloganów "antywyborczych".

Sprawą zasadniczej wagi dla Uczelni będą wybory organów jednoosobowych i przedstawicieli do ciał kolegialnych Uczelni. Od następnego numeru rozpoczniemy druk materiałów na ten temat.